

Mury Janusza I

Gończkowa praca na ul. Nowomiejskiej

Mało kto z warszawiaków zainteresował się doniosłymi pracami Komitetu Opieki nad zabytkami stolicy, który pracuje nad odnowieniem murów obronnych, z czasów ks. Janusza I. Roboty idą całą parą i ukończone zostaną prawdopodobnie na wiosnę 1938 roku.

Zawiazek średniowiecznego grodu dawnej Warszawy, otoczonego murami i bastionami, powstał w dość znacznym oddaleniu od dawnego dworu książęcego, Jazdowa (dzisiejsze C. W. San.).

Na wyniosłym wzgórzu, u stóp którego rozciągało się warte koryto rzeki Wisły, w bliskim sąsiedztwie starożytnego kościoła św. Jana, zbudowany został w XIX wieku nowy dworzec książęcy, dzisiejszy Zamek Królewski. W samym centrum nowo powstałego miasta, z którego w północnym kierunku, w kierunku ul. Nowomiejskiej, wznosiła się wieża z dzwonną, w której mieścił się rynek z późniejszym ratuszem. Tak wyglądała w rzeczywistości dzisiejsza stolica Polski. Została ona bardzo wcześnie otoczona murem i fosą; w ten sposób z osady,

przekształciła się w średniowieczny warowny gród.

Obmurowanie to nastąpiło w okresie bardzo wczesnym. Już bowiem akta sądu papieskiego, odbywającego się w Warszawie w 1339 roku, wspominają o istnieniu murów miejskich, dodając jednocześnie, że kościół św. Ducha, był już poza nimi. („Ecclesiam nostram Sancti Spiritus muros civitatis Warsaviensis locatam“).

W 1379 r. książę Janusz I Starszy, po rozdzieleniu Mazowsza i po otrzymaniu części warszawskiej wznosił nowe mury, otaczające całkowicie zamek i miasto. Według przywileju wydanego przez niego w dniu św. Klemensa w tymże roku, miały się one ciągnąć od bramy zamkowej i dochodzić do Wisły (kościół N. M. P.), czyli przypuszczalnie od zamku w kierunku Krakowskiego Przedmieścia, skąd zalał mawiały się, szły ku kościołowi N. M. Panny, gdzie znajdowała się brama ze strzelnicą, zwana „wieżą zlaną“. Kształt murów staczał się do ówczes-

nego biegu rzeki, to też po tej stronie, łamały się one w kierunku t. zw. „Zurawia“.

Miasto leżało w pośrodku murów z dwu stron; od północy zaczynało się od dzisiejszej ulicy Freta, naprzeciwko Podwala i rozciągało się ku Wisłę, od południa ku Krakowskiemu Przedmieściu.

Mury te przetrwały do czasów szwedzkich. Po drugim najęździe króla Gustawa, zostały doszczętnie zniszczone, pozostały jedynie bramy, budowane w kształcie obronnych baszt. Największą z nich, to baszta Nowomiejska, wzniesiona przy zbiegu ul. Długiej, Freta, Zakroczyńskiej i Nowomiejskiej. Stała ona przy domu „Posłów Gdanskich“.

W końcu XIX wieku została zburzona i ślad po niej zaginął. Na jej miejscu zbudowano obrydlive stragan.

Dopiero teraz Zarząd Miasta powziął myśl odkopania tych starożytnych murów, aby po odrestaurowaniu ich, zostawić pamiątkę dla przyszłych pokoleń.

Roboty idą w całej pełni. Zburzono stragan, rozkopano ziemię na głębokość jakichś 5-ciu metrów, obnażając szczytki dwu linii murów obronnych, zbudowanych z prastarej t. zw. „rymskiej“ cegły. Na dnie rozkopu widać jakieś ukryte galerie, sklepienia, tunele, które być może, doprowadzą do nowych, rewelacyjnych odkryć. Tymczasem czekajmy.

Z. Pecki.



Piątek, 6 sierpnia

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.18 Gimnastyka, 6.38 Pieśń rycerstwa polskiego. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.10 Pieśni legionowe i żołnierskie (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.23 Orkiestra wojkowa. (z Poznania). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi.

16.15 Chór mieszany Stow. Kolejarzy Śląskich w Katowicach. 16.45 Polacy w srebrnym kraju — reportaż. 17.00 Koncert Ork. Filharm. Warsz. Transm. z Ciechocinka. 17.50 O zatruciach mięsnych — pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.15 Pogadanka konkursowa. 18.20 Włażanka melodii Abrahama i Benatki (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Transm. z Oleandrów ze startu drużyny do marszu szlakiem Kadrów. 19.30 Arie i pieśni polskie (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 19.55 Te lefonyczny reportaż z trasy „marszu szlakiem Kadrów“ (etap Kraków — Miechów). 20.00 „Raduje się serce, raduje się dusza“ — pieśni powstałe po wymarszu „Kadrów“ 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Nasze tańce. 21.45 „Kapral Szczęśliwy“ — opowiadanie (dok.). 22.00 Recital śpiewaczy Al. Michałowskiego. 22.00 Miecz. Krowczyński. Rapsodia litewska — poemat symfoniczny (płyty). 22.50 Ostatnie wiad. dziennika i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Utwory kompozytorskie Rachmaninowa (płyty) 14.06 Koncert

Notowania giełd warszawskich

GIĘŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż) 212,97, kupno 212,11; Londyn 25,37; Nowy Jork 5,29 i 1/8, N. Jork (kabeł) 5,29 i 3/8; Paryż 19,87; Praga 18,44; Wiedeń (sprzedaż) 99,20, kupno 98,80; Marka niemiecka srebrna (sprzedaż) 151,50, kupno 148,50).

Papiery procentowe: 3 proc. poz. prem. inwest. I em. 68,75; II em. 68,00 3 proc. poz. prem. inwest. seria I em. 83,50; 4 proc. państw. poz. prem. dolar. 39,50 — 39,63; 3 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 82,25; 5,5 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 81,00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar, gwar. kupon 17,70.

Akcje: B. Polski 105,00; Lilpop 50,75; Starachowice 32,50.

Tendencja dla dewiz mocniejsza, dla pożyczek państwowych nieco mocniejsza, dla listów zastawnych utrzymana, dla akcji przeważnie mocniejsza.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. pa-

rytet wagon W-wa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita stara 28,00 — 28,50; żyto I standard 22,00 — 22,50; owies I standard 27,00 — 27,50; owies II standard 27,00 — 27,50; jęczmień 20,50 — 21,00; jęczmień nowy 19,00 — 19,50; groch polny 24,00 — 25,00; groch Victoria 27,00 — 28,50; lubin niebieski 15,50 — 16,00; tubin żółty 16,50 — 17,00; kończyzna czerwona sur. bez gr. kaniarki 100,00 — 115,00; Kończycina biała surowa 120,00 — 130,00; mak niebieski bez obrotów 68,00 — 70,00; mąka pszena gat. I 45,00 — 48,00; mąka pszena gat. II 36,00 — 38,00; mąka pszena pastażna 23,00 — 24,00; mąka żytnia gat. I 33,50 — 35,50; mąka żytnia gat. II 25,50 — 27,50; mąka razowa 26,50 — 27,50; otreby pszenne grube z przem. stand. 17,50 — 18,00; otreby mialkie 16,50 — 17,00; otreby żytnie z przem. stand. 16,00 — 16,50; makiuchy lina 24,00 — 24,50; makiuchy rzepakowe 19,50 — 19,00.

Ogólny obrót 1251 ton, w tym żyta 392 ton. Uspokojenie spokojne.

Akcja antypolska w Gdańsku

Prasa donosi o nowych wypadkach wypowiadania mieszkań na terenie Wolnego Miasta Polakom przez ich gospodarzy Niemców. Los taki spotkał ostatnio także pewnego dojarza narodowości polskiej we wsi Nitych. Jest rzeczą charakterystyczną, że ostatecznie sąd gdański wydał w pewnym procesie mieszkaniowym dwóch Niemców z tej samej wsi postanowienie, z którego wynika, że nie wolno bez wyroku sądowego wymawiać mieszkaniom oraz podwyższać czynsz lokatorów.

W ciągu 2 lat — 40.000 zł. Wymusił terrorem od żony

Urząd Prokuratorski sporządził akt oskarżenia w niezwyklej sprawie męża, oskarżonego o wymuszanie od żony biciem i katowaniem znacznego majątku.

Jak wynikało ze skargi, złożonej przez Annę Puchowiczową, mąż jej wkrótce po zawarciu małżeństwa począł żonę znęcać, a po pewnym czasie przybył z pretensjami materialnymi. Domagał się mianowicie pię-

niędzy, a kiedy Puchowiczowa odmówiała mu, bił ją i groził, że zabije. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że Puchowicz, żeniąc się, był zupełnie biednym. W czasie małżeństwa, w ciągu dwóch lat, zdołał on od żony wydobyć terrorem około 40.000 zł. Puchowicz aresztowany. Nie przynajmniej on do winy. Dotychczas przebywał w areszcie i wkrótce będzie odpowiadał przed Sądem Okręgowym.

Wiadomości gospodarcze

POLSKI NIE BĘDZIE W MIĘDZYNARODOWYM KARTELU
Rokowania w sprawie przystąpienia Polski do międzynarodowego kartelu cementowego nie dają pozytywnych rezultatów.

Jak podaje paryska „L'Information“ wpłynęło na te wyniki, stanowisko rządu, nieprzychylnie — przystępowaniu przemysłu polskiego do kartelu międzynarodowych. Dlatego — zdaniem cytowanego pisma — również przemysł cementowy do kartelu nie przystąpił.

EKSPOZT WYROBÓW KOSZYKARSKICH

W Willeje bawili kupcy z Holandii w towarzystwie dyrektora Wilejskiej Izby Rzemieślniczej. Kupcy wykazali duże zainteresowanie ośrodkiem Koszykarskim w Willeje i omówili sprawę dostarczenia na rynek holenderskie standardyzowanych wyrobów koszykarskich. Stosownie do poczynionych zamówień, pierwszy transport wyrobów koszykarskich do Holandii będzie miał miejsce we wrześniu b. r.

O WYNAGRODZENIE GOTÓWKOWE DLA BIEGŁYCH ROLNIKÓW

Jak komunikują z teren. Lwowskiej Izby Rolniczej, zdarzały się wypadki, iż Izby Skarbowe zaliczały diety i koszty biegłego — rolnika na

poczet należnych od niego podatków. Takie stanowisko władz skarbowych mogło być utrudniać powoływanie rolników, jako biegłych, bowiem mogą zniechęcić się do tych czynności wobec braku pewności, że poniesione koszty będą im zwrócone w gotówce. Obecnie samorząd rolniczy podjął starania, aby diety i koszty biegłych nie mogły być bez ich zgody zaliczane na poczet zaległych podatków.

KONFERENCJA W MIN. PRZEM. I HANDLU W SPR. USTAWY NAFTOWEJ

Dnia 16 lipca odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie wydania nowej ustawy naftowej w miejsce dotychczasowej austriackiej.

POWSTANIE TOWARZYSTWA DLA POŁOWÓW DALEKOMORSKICH

W Gdyni powstało nowe towarzystwo dla połowów dalekomorskich p. n. „Pomorze“. Nowa firma trudnić się będzie połowem śledzi i innych ryb morskich na Morzu Północnym i przyczyni się bezpośrednio do Gdyni.

Firma „Pomorze“ posiada obecnie dwa statki, zakupione w Anglii, z których jeden spodziewany jest w Gdyni w najbliższych dniach z transportem świeżych śledzi z połowów na Morzu Północnym.

krwi. Generalny zarządzający, p. Orłowski, prezentuje swych wychowanków z taką dumą, jakby ich sam conajmniej spłodził.

Ks. Kentu zna się na koniach. Ledwo wyprowadzono Pearlshę, wspaniałego ogiera kasztana — książę rozpytał się, dokładnie o całą jego genealogię.

Pearlash pochodzi z Francji, gdzie zdążył wygrać 150.000 franków (niezdevaluowanych), po czym posłano go na wielkie występy do Bombaju, licząc, że tam dopiero uzbiera forsy. Na statku, w czasie burzy, Pearlshę się zranił, kariera jego wysiłkowa została skończona. Stadnina albogowska kupiła go za 38.000 zł. Obecnie Pearlshę odpoczywa po wyczerpującym sezonie.

Wśród koni inwalidzi pracując ciężę, niż zdrowi.

Nareszcie widzę rasowe angielskie konie! — woła książę z zadowoleniem.

Książka Maryna obeszła całą

Fałszywe denuncjacje żydów

Oskarżenia narodowców w Sokołowie - Podlaskim umorzone z braku dowodów

(Od własnego korespondenta „ABC“)

Sokołów Podlaski, w sierpniu.

Akcja odzyźdzeniowa w Sokołowie Podlaskim nadal trwa. Podczas bojkotów żydzi usiłują, niejednokrotnie wspólnie z komunistami, spowodować zamieszanie i bójki, narodowcy jednakże zachowują spokojną postawę i uniemożliwiają w ten sposób prowokacje. Oskarżenia, jakie żydzi rzucają na chrześcijan, pomawiając ich o zakłócenie porządku, stają się najczęściej fałszywe. O ile niesłuszne były te oskarżenia żydowskie, może wskazać fakt, że na wielką ilość nakazów karnych, które liczyć można na setki, ołbrzymią większość spraw umorzono z powodu braku dowodów winy oskarżonych. Dla przykładu podać można kilka nazwisk narodowców:

Kalisz Henryk miał nakazów 7, uznany we wszystkich wypadkach za niewinnego. Wilhelm Kojro — nakazów 2, w obu wypadkach niewin-

nioma, Stanisław Piszczak — 1 nakaz, niewinny; Górski 1 nakaz, niewinny; Regina Kojro — 1 nakaz, niewinny; Chodowiec Czesław — 1 nakaz, ulew., Skolimowski — kilka nakazów, zawsze ulew.

Kilku uznanych zostało za winnych i odbyło karę a mianowicie: Grządki, Zaleski M., Szymborscy, Floryszczek, Pacholczuk, Świętochowsky; wymienieni otrzymywali też oskarżenia, uznawane potem za niesłuszne; pewne sprawy i teraz są w toku.

Ilość spraw wszczętych przeciw narodowcom nie da się oczywiście ustalić, jest przybliżona; podane zaś nazwiska są nieliczne. Bądź co bądź więcej jest nakazów karnych (często przez żydowskie oskarżenia powodowanych), aniżeli wyroków skazujących.

Gra żydowska jest zupełnie prze-

żysta. Chodzi im o utrudnienie pracy bojkotowej i ponizenie w opinii społeczeństwa tych narodowców, którzy najenergiczniej prowadzą walkę z żydostwem.

„Nie można też pominąć strat materialnych jakie ponoszą narodowcy, niewinnie oskarżani. Niejeden bowiem oskarżony znajduje się w areszcie prewencyjnym, a to grozi nietylko stratą czasu, ale i stratą finansową, zwłaszcza dla tych, którzy prowadzą własne przedsiębiorstwa.

Ludność polska znajduje się pod presją fałszywych donosicieli. Czas ukrocić tę samowolę! Do spokoju publicznego przyczyni się pociągnięcie do odpowiedzialności ludzi trudniących się fałszywą denuncjacją. Szerzenie fałszywych wiadomości jest także przestępstwem i zasiguje na karę. JEŻ.

ABC sportowe

Nowy triumf Kucharskiego

Polak zwycięża w Sztokholmie

Nowy rekord Polski na 1000 metrów

W środę wieczorem odbyły się w Sztokholmie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników wielu państw Europy i Ameryki. Zawody, które zgromadziły 15.000 widzów przyniosły szereg doskonałych wyników oraz nowy triumf Kucharskiego, który mimo silnej konkurencji zajął pierwsze miejsce w biegu na 1000 m., bijąc rekord Polski.

100 m. wygrał Amerykanin Walker w czasie 10,5 przed Szwedem Strand-

bergiem 10,6.

400 m. wygrał Amerykanin Mallot w czasie 48,7 przed Włochem Lanzi 48,9.

1000 m. bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Kucharski w czasie 2:28,2 (nowy rekord Polski). Drugi z kolei Amerykanin Bush uzyskał czas 0,7 sek. gorszy (2:28,9), trzecim był znany zawodnik szwedzki Anderson w czasie 2:29, czwartym miejsce zajął Niemiec Mertens 2:29,2.

Na 110 m. przed płotki zwyciężył Amerykanin Stanley w czasie 14,8 przed rekordzistą szwedzkim Nielsenem 15,2.

W skoku wwyż zwyciężył Amery-

kanin Walkers 2,01 przed Szwedem Lundquistem 1,90.

Skok o tyczce wygrał Amerykanin Warnera 4,30 m.

W dysku pierwszym był Szwed Berth 49,09.

K'spesti — Polonia 2:1

W Przemyslu odbył się międzynarodowy mecz piłkarski między węgierską drużyną K'spesti a miejscową Polonią. Po zaciętej walce wygrali Węgrzy w stosunku 2:1 (1:0). Obie bramki dla Węgrów zdobył Szekely. Widzów zebrało się około 15.000.

Słabe wyniki strzelców polskich na mistrzostwach świata

Wśród zakończonych zostały w Helsinforse zawody o mistrzostwo świata zespołowe i indywidualne w strzelaniu z broni małokalibrowej oraz strzelanie zespołowe z karabinu wojskowego w postawie leżącej.

Mistrzostwo świata w strzelaniu z broni małokalibrowej z postawy leżącej zdobył Stany Zjednoczone A. P. — 1937 punktów. 2) Finlandia 1956 p. 3) Estonia 1951 p. 9) Polska 1905.

Indywidualnie najlepsze wyniki mieli Amerykanin Canson oraz Fin Raviła. Obydwaj po 395 pkt.

Wyniki gonitw

GON. 1. Dyst. 2800 m. Ploty. Nagr. 1200 zł. 1) Orlean, j. Dylak, 2) Teczyn (40), 3) Saturn (42), 4) Indolence (63). Wygr. w czasie 3.20,5 latwo o 3 długości. Tot. 6, franc. 5,50 i 6 zł.

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. 800 zł. 7) Decobra, chl. Treba, 2) King's Baghera (28,5), 3) Anteus (22,5), 4) Harcerz (97), 5) Morwa (40). Wygr. dość pewnie w 2,20 o 1 1/2 dl. Tot. 8,50, franc. 6,50 i 8,50 zł.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł. Sprzedażna. 1) Aza, z. Gill, 2) Geneva (32,5), 3) Galop (14), 4) Canzona (22,5), 5) Excelsior (158). Wygr. w 1.49,5 latwo o 1,5 dlug. Tot. 12,50, franc. 9 i 12,50 zł.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Taifun, i. Gibek, 2) Estramadura II (12), 3) Trefi (84), 4) Rubezahl (45,5), 5) Jill (148), 6) Ramzes (48,5), 7) Fenszek (601), 8) Dorota (114,5), 9) Jolie (117,5), 10) Opoka (83). Wygr. w czasie 1 min. 8,5 sek.

latwo o 1,5 dlug. Tot. 18, franc. 6,50, 6,50 i 12,50 zł.

GON. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł. Sprzedażna. 1) Ikar, 2) Jagodziński, 2) Etna III (41), 3) Perzeus (10,5), 4) Paiva (139), 5) Nebraska (20). Wygr. w 1.44 1/2 pewnie o 1 dl. Tot. 17,50, franc. 10, 15,50 zł.

GON. 6. Dyst. 2400 m. Nagr. 1800 zł. 1) Lech II, j. Balcer, 2) Lift Boy, 3) Centuria. Wygr. w 2.36 1/2 dowolnie o sztyt. Tot. 5,50 zł.

GON. 7. Dyst. 1600 m. Nagr. 1400 zł. 1) Bouboile, z. Gill, 2) Tasmantia (28,5), 3) Pozyedon (17), 4) Nicotine (77,5), 5) Korona (60,5). Wygr. w 1.39 wysyłany o 3/4 dl. Tot. 9, franc. 7 — 9 zł.

GON. 8. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł. 1) Irata, z. Gill, 2) Tasmantia (14,5), 3) Hipoteza (11,5), 4) Trzask (51,5), 5) Nur (61). Wygr. w 2.17,5 pewnie o 3/4 dlug. Tot. 8,50, franc. 6 — 6 zł.

Księstwo Kentu w Łańcutcie

(Od specjalnego wystannika „ABC“)

Copyright by ABC

Rolls Royce to niezła marka, nie gorsza nawet od Polskiego Fiata — jednak słusznie doradzono Księstwu Kentu przyjechać koleją. Te 200 klm. dzielące Łańcut od Krakowa to jeden wybój i jedna dziura. Nawet „człowiek śmiechu“ miałby grobową minę po tym raidzie.

Z pociągu księstwo wysiedli w doskonałych humorach. Archaiczna wspaniała karetka z dwoma hajdukami na koniach zyskałaby użukami ecalej Anglii. Używane właśnie takiej zapewniło Jerzemu V niebywałą popularność.

W pałacu

Nadworna kapela hrabiego liczy 50 muzykantów. Odegrali uie bardzo sprawnie God save the King, który trenowali dzień w

dzień od 2 miesięcy.

Ordynat powitał gości już na dworcu, przed pałacem wystąpiła jego matka, hrabina Betka, ubrana jak zawsze — mimo 70-ciu paru lat, w jasną suknię. Hrabina Betka tylko raz w roku, w rocznicę śmierci męża, ubiera się trochę ciemniej — na popielato, granatowo. Resztę czasu uznaje tylko świetnie skrojone suknie jasno niebieskie, różowe, pąsowe...

Pierwsza przechadzka

Ponieważ śniadanie w pociągu wypadło znakomicie księstwo nie chciało jeść, natomiast pragnęli się rozruszać. Ordynat oprowadzał ich po parku, wobec którego Łazienki utrzymane są jak śmietnik.

W parku jest 10 wykwalifikowa-

nych, dyplomowanych ogrodników. Mają oni do pomocy 100 podręcznych robotników. Toteż aleje są wygracowane i trawniki wystrzyżone bez zarzutu.

Księstwo oglądali ogromne szklarnie, w których hoduje się głównie gwoździaki i róże. Kwiatniarnie całej Polski zaopatrują się u księcia w Łańcutcie. Mimo ma sowego zbytu rok jest uważany za dobry, jeśli dochodowe szklarnie nie dały deficytu.

W stadninie

Wielkim Packardem, w towarzystwie pani Kozieł Poklewskiej i ordynata pojechali Księstwo Kentu do Albigeria, folwarku o 5 km. gdzie jest stadnina łańcutcka. 80 koni Albigeria to same angielskie „folblufy“ lub pół-

krwi. Generalny zarządzający, p. Orłowski, prezentuje swych wychowanków z taką dumą, jakby ich sam conajmniej spłodził.

Ks. Kentu zna się na koniach. Ledwo wyprowadzono Pearlshę, wspaniałego ogiera kasztana — książę rozpytał się, dokładnie o całą jego genealogię.

Pearlash pochodzi z Francji, gdzie zdążył wygrać 150.000 franków (niezdevaluowanych), po czym posłano go na wielkie występy do Bombaju, licząc, że tam dopiero uzbiera forsy. Na statku, w czasie burzy, Pearlshę się zranił, kariera jego wysiłkowa została skończona. Stadnina albogowska kupiła go za 38.000 zł. Obecnie Pearlshę odpoczywa po wyczerpującym sezonie.

Wśród koni inwalidzi pracując ciężę, niż zdrowi.

Nareszcie widzę rasowe angielskie konie! — woła książę z zadowoleniem.

Książka Maryna obeszła całą

stajnię i karmila konie cukrem. Zachwyciła się zwłaszcza 3-letnim ogierem, Dumnym.

Wszystcy stajenni za to zachwycali się księżną Maryną. Wysoka, wysmukła, gibka...

— Oh, żeby moja żona była podobna — wzdychał Antoni.

Za dobra orkiestra

Wieczorem miały być tańce. Nie dowierając własnej orkiestrze, sprowadzono do Łańcuta zespół 8 muzykantów ze Lwowa. Produkują się oni tam w radio.

Wszystcy szlifowali nogi, tymczasem lwowska orkiestra grała i foxy, i tanga, i walce wyłącznie do słuchu. Okazało się, że nigdy w życiu nie grali do tańca.

Była to jedyna plama dnia wyreżyserowanego lepiej, niż przez Schillera. Mocno rozgniewany ordynat odprawił czempreadę wirtuozowską orkiestrę do Lwowa z powrotem, miejscowa kapela została przywrócona do łask.